№ 85. Sobota 12. Kwietnia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego zebrano dalej w drodze składek: W powiecie *Nowego Sącza* 180 zł. 10 c., a w powiecie *Birczańskim* 86 zł. w. a.

Gmina *Balice* w obwodzie przemyskim obowiązała się dla założenia szkoły parafialnej u siebie:

1) na utrzymanie nauczyciela płacić rocznie 189 zł. w. a.:

2) istniejący budynek szkolny rozszerzyć przybudowaniem izby szkolnej, sprawiać potrzebne porządki szkolne i równie jak sam budynek utrzymywać zawsze w dobrym stanie;

3) na sprawiania potrzebnego na opał szkoły drzewa płacić rocznie nauczycielowi 34 zł. w. a. i przystawiać to drzewo bezpłatnie; a

4) zapewnić potrzebną usługę szkole.

Nadto ofiarował gr. kat. pleban w Balicach imx. Adam Hordyński rocznie sąg miękkiego drzewa dla nauczyciela, jednak tylko na czas posiadania tej prebendy.

Te pożyteczne dla ogółu ofiary ku poparciu oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

Telegramy.

Kopenhaga, 9. kwietnia. Wniosek rządowy, by przyzwolić na okręta pancerne milion talarów, z którego 786.900 ma przypadać dla Danii i Szlezwiku, przyjęła rada państwa większością 46 głosów przeciw 1.

Bruxela, 9. kwietnia. Dzisiejsza *Independance* donosi, że wczoraj odbyła się w Paryżu rada ministeryalna, aby rozstrzygnąć kwestyę, czy Goyon ma pozostać w Rzymie. Hiszpania dała swoje przyzwolenie na konwencyę w Soledad zawartą, i to w tym samym duchu jak Anglia.

Mostar, 8. kwietnia. 300 powstańców zabrało w pobliżu granicy austryackiej 50 tureckich juków żywności, które do Poglizzy przeznaczone prowadzono bez eskorty.

Przegląd polityczny.

Lwów, 13. kwietnia. Na posiedzeniu izby panów z dnia 9. kwietnia odczytano reskrypt Jego Exc. p. ministra stanu z zawiadomieniem, iż Najjaśn. Pan mianować raczył księcia Maxymiliana Karola Thurn-Taxis dziedzicznym członkiem izby. Następnie izba przystąpiła do obrad nad prawem o zniesieniu lennictw i pierwsze cztery paragrafy według wniosku wydziału swego przyjęła.

Na posiedzeniu izby niższej prezes izby wniósł prośbę przez byłego naczelnika powiatowego Aleksę podaną o spowodowanie dep. Zyblikiewicza do odwołania tego, co w izbie o nim powiedział, lub też o udzielenie pozwolenia zaskarzenia tegoż deputowanego na zwykłej drodze sądowej. Na wniosek dep. Kurandy przedmiot ten zaraz pod obrady wzięty został, po odczytaniu zaś podania Alexy, dep. Zyblikiewicz wniósł, ażeby pozwolenie przez tegoż żądane udzielone mu było. Izba wszelako wniosek ten jednomyślnie odrzuciła, przechodząc zaś do porządku dziennego przystąpiła do obrad nad wnioskami wydziału o kompetencyi władz politycznych w sprawach karnych, a raczej o zmianach, w projekcie przez izbę przyjętym, przez izbę panów uchwalonych. Po dłuższej rozprawie i po wysłuchaniu uwag Jego Exc. p. ministra policyi, izba postanowiła odesłać przedmiot powtórnie do wydziału, dla ułożenia nowej redakcyi w duchu poprawek przez dep. Herbsta i Hawelkę proponowanych.

Krom powyższych sprawozdań nie odebraliśmy dziś żadnych wiadomości w sprawach krajowych. Dodać winniśmy, że posiedzenia rady państwa z powodu nadchodzących świąt wielkanocnych zawieszone zostały; w izbie deputowanych dzień pierwszy maja wyznaczony został na otwarcie dalszych posiedzeń.

Dobroczynne stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo nie małe sprawia kłopotów rządowi francuskiemu. Wiadomo, że stowarzyszenie to, liczące przeszło ośm set filialnych konferencyi po całej Francyi rozsianych, miało w Paryżu centralną dyrekcyę wprost z kuryą rzymską korespondującą. Rząd cesarski podejrzywając stowarzyszenie o cele polityczne w duchu legitymistycznym, rozwiązał dyrekcyę pod pozorem, że wzbraniała się przyjąć na naczelnego prezesa kardynała Arcybiskupa paryskiego, przez rząd na ten urząd proponowanego; zarazem zaś oświadczył, iż tylko szczegółowe konferencye prawnie istnieć mogą bez żadnego związku pomiędzy sobą. Stało się, że dyrekcya centralna rozwiązując się z nakazu rządu zlała całą moc swoją na osobę p. Baudin, który pismem w dziennikach zamieszczonym ogłosił, iż czynności dyrekcyi nadal sprawować będzie, i zarazem wymienił trzech cudzoziemców, którzy go w razie przeszkody lub śmierci zastąpić mają. Rząd francuski lękając się, ażeby stowarzyszenie ś. Wincentego pomimo zakazu nie tworzyło jednolitej, a tem samej silnej korporacyi, wydał teraz okólnik do wszystkich prefektów z poleceniem czuwania nad tem, ażeby pojedyncze konferencye żadnych stosunków między sobą nie zawiązywały. Okólnik ten zdaje się przepowiadać nastąpić mogące zniesienie całego stowarzyszenia.

W Paryżu i w innych miastach aresztowano wiele bardzo zecerów i drukarzy, okazało się bowiem, że są pokątne drukarnie i pisma przeciwko rządowi wymierzone, w obieg puszczające. Wiedeński *Vaterland* zamieścił wyciąg z korespondencyi do dziennika jednego w Szwajcaryi wychodzącego; według tej korespondencyi zanosiéby się znów miało na rewolucyę w stolicy Francyi. Z innej zaś strony wiadomości wprost z Paryża odebrane, mówią o przeglądach wojskowych, na których się Cesarz wraz z swym synem znajduje; lud zaś cisnąc się około niego, największą zawsze dla niego przychylność okazywać ma.

Kanclerz skarbu w Anglii przy złożeniu budżetu kładł szczególny nacisk na to, iż Anglia w ostatnich trzech latach przeszło $4\frac{1}{2}$ milionów funtów szterlingów z długu narodowego spłaciła, pomimo znacznych wydatków na obronę kraju łożonych. Budżet angielski wynosi z resztą przeszło 70 milionów funtów szterlingów, a zatem prawie całą miliardę reńskich w naszej walucie.

Do licznych trudności, które rząd sardyński w Neapolitańskiem ma do zwalczenia, przybyła teraz reforma sądownictwa przez Ratazzego zadekretowana. Reforma ta pozbawi utrzymania półtora tysiąca dotychczasowych urzędników sądowych, którzy zwiększą liczbą malkontentów, w kraju przez bandy powstańcze we wszystkich kierunkach trapionym.

Jeżeli wierzyć można podaniom *augsburskiej powszechnej gazety*, to powstancy w Nauplii byliby między sobą w niezgodzie i zupełnem rozprężeniu. Nauplia z resztą cierpieć ma zupełny brak żywności, a liczba powstańców do bardzo nieznacznej liczby zmalała, tak iż lada chwilę zupełnego poddania się ich oczekiwaćby trzeba.

Sprawy krajowe.

Dokończenie odpowiedzi Jego Exc. p. ministra Lassera.

Załatwiłem już właściwy przedmiot interpelacyi. Wysoka izba przyzwoli jednak, ażebym korzystał z tej sposobności dla zrobienia niektórych nad innym przedmiotem, o tyle tylko z interpelacyą w związku będącym, iż dotycze postępowania władz administracyjnych przy karygodnych demonstracyach politycznych. Wysoka izba raczy sobie przypomnieć, że przy rozprawach nad sądami przysięgłych deputowany dr. Zyblikiewicz przytoczył kilka pojedyńczych faktów z piętnastu ostatnich lat zebranych, ażeby podnieść zażalenie, z powodu stanu, w jakim się administracya i wymiar sprawiedliwości w Galicyi znajduje. Będąc nieprzygotowany, musiałem poprzestać w tenczas na ogólnej tylko zdpowiedzi, zastrzegając sobie prostowanie twierdzeń dr. Zyblikiewicza po przejrzeniu aktów; a chociaż po przejrzeniu tychże przekonałem się, że z mowy mojej ówczesnej ani słowa cofnąć nie potrzebuję, nie chciałem jednak wracać w całości do mowy p. dep. Zyblikiewicza, lecz postanowiłem wracać do niej przy sposobności, w szczególnych tylko punktach. Otóż odpowiedź dzisiejsza na interpelacyę nastręcza mi sposobność do mówienia o jednym z tych punktów.

Przy odpowiedzi na interpelacyę p. Zyblikiewicza względem skazania niektórych obywateli lwowskich i krakowskich na kary pieniężne za demonstratywne zamknięcie sklepów w d. 2. września przeszłego roku, pan minister stanu oświadczył, iż przy odwołaniu się od wyroków władz niższych, w drugiej i trzeciej instancyi kolegialne decyzye wydane bywają. Dr. Zyblikiewicz utrzymywał na posiedzeniu z dnia 21. lutego twierdzenie to jako mylne i dodał, iż w namiestnictwie nie odbywają się kolegialne narady, lecz że prezydyum samo wyroki wydaje; ztąd zaś wnosił, że władza krajowa nie waha się składać ministrom mylnych raportów, tak iż ci narażeni są na niebezpieczeństwo ogłaszania nieprawdy z ławicy ministeryalnej. Oświadczyłem w tenczas jako fakt pewny, że decyzye te zapadają kolegialnie, a zatem, że pan dr. Zyblikiewicz w błędzie zostawać musi.

Przedsięwziąłem sobie dowieść aktami prawdziwość mojego twierdzenia. Pan dr. Zyblikiewicz nie przestając na oświadczeniu mojem złożył na stole izby wyrok, mając dowieść, czy decyzye zapadają kolegialnie czy prezydyalnie. Stan zaś sprawy, do której odnosił się wyrok przez dr. Zyblikiewicza złożony jest według aktów następujący: Szło o kupca Mikołaja Jaworskiego, który wraz z 70 innemi kupcami i przemysłowcami za zamknięcie sklepów przez policyę na karę skazani zostali. Rekursa od wyroków dyrekcyi

policyi roztrząsane były w namiestnictwie lwowskiem na pełnem posiedzeniu gremialnem z dn. 29. października, jak to akta oryginalne ministeryum złożone dowodzą.

Wniosek referenta opinującego ze zatwierdzeniem orzeczenia karnego, przy zmniejszeniu kary pieniężnej w drodze łaski, większością głosów przyjęty został. Na zasadzie tej uchwały wydany reskrypt prezydyum namiestnictwa z dn. 30. października 1861 r. brzmi dosłownie jak następuje: Na rekursa wniesione lub zameldowane namiestnictwu według uchwały wczorajszego posiedzenia, wyroki karne zatwierdza, kary jednak pieniężne w drodze łaski zmniejsza i t. d. W intymacie zaś dyrekcyi policyi ustęp ten opuszczono i odwołano się jedynie do reskryptu prezydyalnego, co mogło wprowadzić dr. Zyblikiewicza w błędne mniemanie, iż decyzye wychodziły nie od kolegium radców, lecz wprost osobiście od prezydyum. To zaś co tu przedstawiam, zgodne jest z aktami i mogę zawezwać p. dr. Zyblikiewicza, ażeby się o tem przekonał przejrzeniem aktów w ministeryum złożonych. Może się przekonać, że twierdzenie p. ministra stanu było z prawdą zgodne. Tym zaś sposobem wyjaśniłem jeden punkt mowy dr. Zyblikiewicza, zastrzegając sobie następne wyjaśnienie innych punktów.

(Posiedzenie izby panów z 9. kwietnia.)

Zagaił posiedzenie książę Karol Auersperg. Na ławie ministrów pp.: hrabia Rechberg, Lasser i hr. Degenfeld.

Kilku członków izby usprawiedliwia swoją nieobecność słabością lub sprawami naglącemi.

Odczytany reskrypt Jego Excelencyi ministra stanu oznajmia, że Jego c. k. Apostolska Mość raczył nadać najłaskawiej księciu Maxymilianowi Karolowi Thurn-Taxis godność dziedzicznego członka wysokiej izby.

Prezydyum izby deputowanych przesłało do izby panów następujące projekta ustaw:

Ustawy prasy; projekta finansowe nr. 1. i 2.; projekt prawa domowego i wolności osobistej, jako też ustawę względem tajemnicy listów i pism.

Jego Excelencya minister finansów przysłał izbie sto egzemplarzy wykazu dochodów z opłaty stempla i ze sprzedaży tytoniu w r. 1861, a oraz statystyki straży finansowej w r. 1860 do rozdania członkom izby.

Potem nastąpiła z porządku dziennego specyalna debata nad poprawkami wniesionemi do ustawy o lennictwach.

(Posiedzenie izby deputowanych z dnia 9. kwietnia.)

Prezydujący: Dr. Hein. Na ławie ministrów pp. Mecsery, Plener i Lasser.

Do prezydyum izby nadeszło przed kilkoma dniami podanie przełożonego powiatu Alexy z żądaniem, ażeby izba albo wezwała Dr. Zyblikiewicza do odwołania oskarżeń jego, albo też pozwoliła mu pociągnąć Zyblikiewicza sądownie do odpowiedzialności. Ponieważ pisma tego nie wniósł żaden deputowany, odesłało je prezydyum do ministeryum stanu, które jednakże nie znalazłszy w tym względzie żadnej podstawy do urzędowego postępowania, odesłało to podanie napowrót do prezydyum izby.

Deputowany Zyblikiewicz podejmuje się tedy sam wnieść to podanie, które izba oddaje wydziałowi petycyjnemu do załatwienia.

Prócz tego nadeszły do prezydyum pisma zawierające wotum nieufności kilku gmin przeciw swoim deputowanym, i postanowiono wziąć je pod obrady na tajnem posiedzeniu.

Dalej nastąpiły z kolei obrady nad wniesionemi w izbie panów zmianami do projektu ustawy względem kompetencyi sądów do rozstrzygania przekroczeń przewidzianych w kodexie karnym z 27go maja 1852. Wniosek wydziału izby deputowanych radzi odrzucić wszystkie te poprawki. W końcu rozdano jeszcze członkom izby sprawozdania wydziału finansowego o potrzebach ministerstwa stanu i jego oddziału dla wyznań, tudzież względem budżetu ministerstwa sprawiedliwości, potrzeb indemnizacyjnych i ustawy do opodatkowania gorzałki.

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu z d. 3. i 4. kwietnia.)

W izbie wyższej książę Sommerset w odpowiedzi na interpelacyę lorda Hardwicke zdaje sprawę o postępie budowy okrętów pancernych, wyjaśnia zamiary rządu względem drewnianych okrętów floty wojennej, i rozwodzi się nad korzyściami, które nowe ulepszenia przynieść mają marynarce angielskiej.

W izbie niższej kanclerz skarbu przedkłada swoje wnioski finansowe, i porównywa preliminarz i wydatki zeszłoroczne z tegorocznemi. Wydatki na rok przyszły obliczono na 70,040.000 funt. sztr., a dochody na 70,190.000 funt. sztr., co daje nadwyżkę 150.000 funt. sztr. Nadmienia, ze pomimo nadzwyczajnych kosztów wojennych, które w ostatnich 3 latach obliczono na $8^1/_2$ milionów, Anglia spłaciła w tym czasie około $4^1/_2$ milonów funt. sztr. długu narodowego. W końcu proponuje kilka odnośnych rezolucyi, które izba przyzwala.

Na posiedzeniu dnia 4go b. m. pan Layard w odpowiedzi na interpelacyę pana Fitzgerald, że w skutek konwencyi między komisarzami mocarstw sprzymierzonych a rządem mexykańskim, wojsko angielskie zapewne już opuściło Mexyk. Stu żołnierzy miało pozostać w Vera Cruz. Rząd nic nie zarzuca pomienionej konwencyi.

Deuman przemawia w sprawie Polski, i proponuje przedłożyć papiery, które odnoszą się do tego, co o Polsce rozprawiano na konferencyach paryskich.

Lord Palmerston wynurza swoje podziwienie i współczucie dla Polaków, ubolewa, że do r. 1830 traktat wiedeński był w Polsce martwą literą, i że konstytucya, którą nadał Cesarz Alexander po upadku powstania zniesioną została. Nadmienia, że na ówczas Anglia robiła Rosyi nadaremne przedstawienia, i nie sądzi, aby izba mogła występować jako rozjemca. Przyznaje, że Polacy mają się o co uzalać. Wątpi, czy demonstracye teraźniejsze mogą być pożyteczne, i nagania surowe postępowanie władz rosyjskich. Ufa w dobroć Cesarza Alexandra, który nie wie zapewne o dziejących się bezprawiach. Polakom radzi czekać na gotujące się przeobrażenia socyalne w Rosyi, a czy żądane papiery będzie mógł przedłożyć, tego sam jeszcze nie wie.

Hennessy, sir H. Verney, M. Milnes i Griffith przemawiają jeszcze w tej sprawie. Deuman odwołuje swój wniosek.

Osborne proponuje następującą uchwałę: Zda się stosownem wstrzymać budowę fortyfikacyi w Spithead, póki wartość okutych żelazem łodzi kanonierskich do obrony portów i zatok nie będzie głęboko rozważona.

Bentinck wnosi poprawkę: A izba na przyszłem posiedzeniu utworzy się w komitet, i upoważni rząd część pieniędzy przyzwolonych na budowę fortyfikacyi użyć na budowę okrętów zelaznych lub przemianę drewnianych na żelazne.

Powstaje debata. Sir J. Pakington, Lindsay i lord C. Paget biorą w niej udział. W końcu poprawka Bentincksa przychodzi pod głosowanie jako wniosek pierwotny, i 74 głosami przeciw 13 zostaje przyjęta.

Francya.

Paryż, 7. kwietnia. (Okólnik ministra spraw wewnętrznych.) Minister spraw wewnętrznych rozesłał pod dniem 5go b. m. następujący cyrkularz do prefektów:

„Panie prefekcie! Cyrkularzem moim z dnia 25go stycznia wzywałem WMPana, ażebyś zapytał się konferencyi ś. Wincentego w Twoim departamencie, czyli pragną pozostać w związku z radą nadzorczą, złożoną z większej części członków dawniejszych paryskich komitetów pod prezydencyą dygnitarza duchownego przez Cesarza zamianowanego, lub też czyli wolą rozwijać czynności swe pojedynczo, jak dziś ku temu upoważnieni są.“

„Po niejakiej zwłoce i po upływie dość długiego przeciągu czasu 88 konferencyi oświadczyło się za przyjęciem rady nadzorczem pod prezydencyą dostojnika duchownego, zaś 766 kongregacyi oświadczyły, iż wolą pozostać przy samoistnem działaniu.“

„Mam przeto zaszczyt zawiadomić WMPana, że rząd uważa pozycyę stowarzyszenia ś. Wincentego jako zupełnie uregulowaną; prawny jej byt zależy na odosobnionem działaniu każdej szczegółowej kongregacyi bez żadnego centralnego związku.

„Muszę przytem zwrócić uwagę WMPana na szczególny jeden wypadek. W liście na drodze dzienników rozpowszechnionym dawny prezes rady ogólnej oświadczył, iż rada ta przed rozejściem się zupełne na niego zlała pełnomocnictwo; iż zamierza pełnomocnictwa tego użyć względem wszystkich stowarzyszeń, i że w razie śmierci lub przeszkody pełnomocnictwo swe zlewa na trzech cudzoziemców; a mianowicie jednego Holendra, jednego Belga i jednego Prusaka. Wbrew więc prawu, a nawet przeciwko życzeniom większej części konferencyi chcianoby zrobić ze wszystkich konferencyj rozległe jedno towarzystwo bez zezwolenia i nadzoru rządu pod zarządem naczelnika, a nawet pod zarządem cudzoziemców zostające.

„Nie potrzebnę Ci powiedzieć panie prefekcie, iż podobne obejście prawa, chociażby się kryło pod pozory dobroczynności, cierpiane być nie może. Wzywam przeto WMPana, ażebyś zawiadomił o tem konferencye z tym dodatkiem, iż działając wbrew systemowi samoistności dobrowolnie obranemu, konferencye stanęłyby w wyraźnej sprzeczności z prawem o stowarzyszeniach.“

(Posiedzenie senatu.) Na posiedzeniu senatu z dnia 5go kwietnia zajmowano się jedynie petycyami i sprawami podrzędnego znaczenia. Na uwagę zasługuje jedynie projekt admirała Romain Desfossés wykonania robót niektórych w portach i nadbrzeżach przez inżynierów morskich. Po długich rozprawach senat przeszedł do porządku dziennego w sprawie popieranej przez powagi najznakomitsze.

(Wiadomości bieżące.) *Patrie* zamieściła notę następującą: Kilka dzienników mówiło o zmianie naczelnego dowództwa francuskiego w Rzymie. Wiemy z pewnością, iż wszelkie doniesienia pod tym względem są mylne. Jenerał Goyon zostanie jak dotąd przy dowództwie w Rzymie. Prócz tego wiemy z pewnością, że margrabia de Lavalette po upływie swego urlopu powróci na swą posadę poselską do Rzymu. Zapewniają, że pani Goyon, znajdująca się teraz w Paryżu, przyjmowana była przez Cesarza i Cesarzowę.

Poselstwo japońskie przybyło w piątek do Lyonu, sobotę tamże przepędzić ma, a w niedzielę w Paryżu jest oczekiwane.

Arcybiskup paryski zrobić ma podróż do Rzymu po części w celach politycznych. — Hrabia Dubois de Saligny, któremu teraz powierzono sprawy dyplomatyczne w Mexyku, napisać miał, iż Francya stałaby się mogła panią sytuacyi w Mexyku, lecz ku temu trzeba wysłać do 20.000 wojska. — Minister stanu Walewski zażądał szczegółowej relacyi o instytucie klakierów (płatnych klaskaczy) w teatrach paryskich. Zdaje się, że instytut ten czysto paryski zniesiony zostanie.

(Zajścia w teatrach.) Od niejakiegoś czasu publiczność teatró w francuskich przybrała nader ożywioną fizonomię. Często

bardzo zdarzają się burdy w teatrach, chociaż literatura teatralna nie zdaje się dawać ku temu powodu. Niedawno wielka była opozycya przeciwko sztuce p. Edmunda About „Gaetana", wymierzona przeciwko osobie autora, dawniej zagorzałego republikanina a obecnie zaciętego imperyalisty. Teraz znów wygwizdano nielitościwie niewinną farsę „le Cotillon", zdaje się z powodów czysto osobistych. *Constitutionnel* zamieszcza dość długi artykuł, w którym nie wchodząc w wartość reprezentowanej sztuki, powstaje przeciwko napastniczej roli klakierów, która właściwie cały skandał wywołała. Było to wielkim błędem, bo publiczność płacąca musi mieć prawo objawiania swego zdania i w tem klakiery przeszkadzać jej nie powinni.

Belgia.

Bruxela, 3. kwietnia. (Czynności w izbach.) Izba deputowanych jednogłośnem przyjęciem budżetu budowli zakończyła swoję nad nim dyskusyę, i przystąpiła do rozpraw nad budżetem spraw zagranicznych. Na interpelacyę pana de Bor względem przerwania układów o traktat handlowy z Anglią, o czem p. Layard przemawiał w parlamencie angielskim, odpowiada p. Rogier, ze chodziło tylko o przerwę, która zapewne nie będzie długa; rząd spodziewa się pomyślnego wypadku układów. Minister broni z godnością Belgię przeciw niekorzystnym i nienawistnym wyrażeniom, których względem niej dopuszczono się w Anglii.

Przy sposobności dozwolenia kredytu na pensye przywiązane do orderu Leopolda, które mają być podwyższone, pan Coomans miał mowę jak zwykle dowcipną, która jednak na nic się nie przydała. Żądane podwyższenie pensyi dla posła turyńskiego skłania pana Dumortier jeszcze raz wystąpić przeciw nieszczęsnemu uznaniu Włoch. Podwyższenie pensyi dozwolone przy imiennem głosowaniu 36 głosami przeciw 30. Cała prawa strona głosowała przeciw wnioskowi.

Włochy.

(Wiadomości bieżące.) Korespondencya z Neapolu do dziennika medyolańskiego *Perseveranza* twierdzi, że rząd piemoncki jedynie na drodze wytępiania i niszczenia, w duchu proklamacyi Fantoniego i Fumela, kontrrewolucyę w prowincyach Capitanata, Bari i innych zwyciężyć może, gdyż ludność wszędzie staje po stronie powstańców.

Z Modeny piszą pod dn. 3. kwietnia, iż w Carpi składać miał przysięgę batalion rekrutów, żaden jednak duchowny nie chciał odbierać przysięgi, komendant więc był zmuszony odebrać ją sam bez asystencyi duchownej.

(Reorganizacya sądownictwa.) Depesza telegraficzna z Turynu donosi, że dekret o reorganizacyi sądownictwa w Neapolitańskiem pod dniem 6. b. m. przez Króla podpisany został. Dekret kontrasygnowany jest przez Ratazzego jako tymczasowego ministra sprawiedliwości. Po usunięciu tej trudności nowy minister sprawiedliwości, Conforti, funkcye swe rozpocznie, co niebawem nastąpić ma. Sądownictwo w neapolitańskiem w obecnym swym składzie nie czyniło zadosyć potrzebom kraju. Pomimo wszelkiego starania, pomimo wielu projektów reformy, pozostało ono złem i ludność głośno żądała zupełnej reorganizacyi. Wszakże nie łatwą było rzeczą wydalić do 1500 urzędników, którzy pozbawieni posad zwiększą szeregi malkontentów. Ratazzi nie wahał się zaryzykować popularność swoją w prowincyach południowych i kontrasygnował dekret tylu urzędników wydalający.

Dnia 23. marca otwartą została w klasztorze Benedyktynów Św. Marcina o sześć mil od Palermu pierwsza kolonia rolnicza w Sycylii.

Grecya.

(Wypadki powstania.) *Allgem. Ztg.* podaje następujące doniesienia z Aten:

Położenie mieszkańców Nauplii jest okropne. Kilku podoficerów i najroztropniejszych sędziów zostało teraz przywódzcami. Podpułkownik Artemis ustąpił, należy on do tych, co żałują swego zapomnienia. Major Zimbrakakis dawniej jeden z głównych przywódzców, chciałby usunąć się od wszystkiego, ale jest pilnie strzeżony. W twierdzy Palamide trzyma się Grivas, otoczony dwiema set uwolnionych rozbójników i morderców, którzy składają jego straż przyboczną. Zapowiada on zniszczyć miasto, jeśli się będzie chciało poddać wojskom królewskim. W mieście utworzyły się dwa stronnictwa; jedno poddać się życzy, a drugie z krzywoprzysiężnych sędziów, kilku oficerów i podoficerów złożone domaga się amnestyi. Od dawna nie ma już w mieście mięsa; chleb, ryż i oliwki są całem pożywieniem, a drobne rybki przysmakiem. Ziemiaki kończą się już równie jak wszystkie inne zapasy. Zdolnych do broni żołnierzy nie ma już jak 250 do 300, a z uwolnionymi więźniami 500 do 550.

Turcya.

Konstantynopol, 29. marca. (Wypłata żołdu.) Dnia wczorajszego przy odgłosie muzyki i grzmotu dział, wypłacono żołd zaległy całemu tutejszemu garnizonowi i wszystkim żołnierzom marynarki.

(Wiadomości bieżące.) Książę Walii ma przybyć tu w połowie kwietnia; Sułtan chciał mu przeznaczyć pałac, na co jednak nie przystała Królowa angielska ponieważ książę podróżuje *incognito*. Zamieszka więc w pałacu poselstwa angielskiego.

Ostatnie wiadomości.

Trzebinia, 8. kwietnia. Wszyscy zbuntowani Rajowie w Szumie i Popowie otrzymali amnestyę i powrócili do domu, z wyjątkiem popów z Duji, których ludność nie chce przyjąć napowrót pośród siebie.

Raguza, 10. kwietnia. Kruszewice i Suttoryna chcą się poddać Turkom i wypędzić Vukalovicha, który miał przedwczoraj zostać ranionym i umknąć na terytoryum austryackie.

Paryż, 10. kwietnia. Dzisiejszy „Monitor" donosi: Arcybiskup z Tuluzy zarządził uroczystość jubileuszową na pamiątkę krwawych wypadków waśni religijnej; rząd jednak zakazał wszelkie publiczne procesye i ceremonie, które zarządził Arcybiskup.

Madryt, 9. kwietnia. Na interpelacyę w Kortezach względem Mexyku oświadcza rząd, że pochwala konwencyę zawartą w Soledadzie i postępowanie jenerała Prim, i spodziewa się, że zgoda nie będzie zakłócona.

Turyn, 10. kwietnia. Wikaryusz kapituły w Bosnii został uwięziony.

Ateny, 5. kwietnia. Angielskie i francuskie okręta udały się do Nauplii dla zabrania krajowców swoich. Ogień działowy tamtejszych fortyfikacyi przeciw obozowi wojsk królewskich nieustaje. W Syra wybuchły nowe niepokoje: parowiec „Amalia" odpłynął tam z wojskiem. Jutro rozpoczyna się uroczystość walki o niepodległość. Więźnie wojskowi chcieli się wyłamać. Znaleziono bomby Orsiniego. Wiele rodzin wynosi się do Pireju, by w razie potrzeby wsiąść na obce okręta. Pod Lamią wpadła banda Turków albańskich i przedarła się aż do Orosso za Pentelikonem. Rząd wysłał wojsko za nią i wydał noty do rządu tureckiego i mocarstw opiekuńczych.

Wiadomości handlowe.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów od 15. do 31. marca b. r. na targach w obwodzie stanisławowskim.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Nadworna		Stanisławów		Tłumacz	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	20	4	.	4	20	4	70	4	50	4	.
„ żyta . . .	3	40	2	75	3	30	3	40	3	40	2	75
„ jęczmienia .	3	.	2	50	.	.	2	.	2	50	2	17
„ owsa . . .	1	5	1	25	1	20	1	55	1	40	1	25
„ hreczki . .	.	.	2	75	.	.	5	75	2	60	2	60
„ kukurudzy .	3	.	2	60	.	.	3	10	2	90	2	40
„ kartofli . .	1	50	1	12	.	.	1	95	1	30	1	.
Cetnar siana . . .	.	80	.	98	.	.	1	10	.	70	.	80
„ wełny	40	.	.	.	.	.	.	.	70	.	.	.
„ nasienia konicza	35	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	6	.	6	50	5	25	7	50	12	60
„ „ miękkiego	3	50	5	.	4	50	4	20	5	.	10	50
Funt mięsa wołowego	.	11	.	12	.	12	.	11	.	14	.	12
Mas okowity . . .	.	60	.	32	.	51	.	65	.	60	.	37

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.

Hotel europejski: P. Korwin Mikołaj, z Jaryczkowiec.
Hotel angielski: Weinzirl Ernest, c. k. porucz., z Wiednia.
Pod koleją żelazną: Witosławski Władysław, z Zalesia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.

PP. Bogusz Adam, do Drohobycza. — Pohorecki Kajetan, do Uniowa. — Bromirski Michał, do Rusina.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. kwietnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.93	+ 2.1	74.7	wschodni sł.	jasno
2. god. po poł.	326.11	+ 10.5	44 6	północny „	„
10. god. wiecz.	325 64	+ 6 1	67.3	wschodni „	„

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim na dochód Powiślan wyjątki z oper: **„Dinorah"** i **„Wilhelm Tell"** i operetka: **„Die Hoch-**

zeit beim Laternschein.“ Ostatni występ gościnny p. Majeranowskiej.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 23. kwietnia: Licytacya rozmaitych uprzęży, hamulców, łańcuchów i t. d. w komendzie artyleryi zbrojowniczej nr. 6 we Lwowie.

Dnia 24. kwietnia: Licytacya na odbudowanie gościńców w Kentach w Krakowie, i licytacya na wystawienie 7 okołów — mostu dla przepędzenia bydła, szopy i t. d. w Zaleszczykach.

Dnia 25. kwietnia: Licytacya na odbudowanie dróg w okręgu Żywieckim w Krakowie.

Dnia 30. kwietnia: Licytacya na odbudowanie dróg w okręgu Bocheńskim za pomocą ofert w Krakowie.

Dnia 1. maja: Sprzedaż sumy 24.000 złr. m. k. i realności nr. 212 m. we Lwowie, i licytacya na odbudowanie dróg w okręgu stanisławowskim w Stanisławowie.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 11. kwietnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 84 25. Metaliki po 5% za 100 zł. 70 25; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 837.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 204.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 133.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.23, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 132.—.

Kurs lwowski.

Dnia 11. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	14	6	22
Dukat cesarski	„ „	6	16	6	23
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	67	10	83
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	6	2	9
Talar pruski	„ „	1	96	2	—
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	55	80	20
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	55	84	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	209	50	212	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	78	70	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	78	64	53

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. kwietnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	64 90	65.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	84 10	84 20
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	83 70	83 90
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	69 80	69 90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	70 —	70.20
dtto. „ 4½%	61 25	61 50
dtto. „ 4%	54.50	54 75
dtto. „ 3%	41 25	41 50
dtto. „ 2½%	35 —	36.—
dtto. „ 1%	13 90	14.—
Przez. do wylos. z r. 1839	144 50	145.—
„ 1854	92 75	93.25
„ 1860	92.70	92 80
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	99 25	99 50
Renty Como po 42 lir. aus.	16 75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 50	68.—
„ „ „ 4½%	60 50	61 —
„ „ „ 4%	63 50	64.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	46.50	47.50
„ 3%	—.—	46.—
„ 2½%	45 50	46.—
„ 2¼%	38.—	38.50
„ 2%	34.50	35.—
„ 1¾%	—.—	30.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	67.50	68 —
„ 4½%	60.50	61.—
„ 4%	53.—	53.50

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	88 50	89.—
Wyż. Aust. i Salb.	86.75	87.—
Czech	87.50	88 50
Morawii	90.50	91 50
Szląska	88.—	88 50
Styryi	88.—	88 50
Tyrolu	96.—	97.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.50	88 50
Węgier	72 —	72 50
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	74 —	74 25
Galicyi	69.40	69 75
Siedmiogr. i Bukow	68 40	68 60
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	100 50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	67.—	68.—
„ 4%	53 50	54.—
Dług Salcburga „ 3½%	46.50	47.50
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	32.—	32.50
Dług Krainy „ 2%	25.—	25.50
„ 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	824.—	826.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	200.20	200 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	634 —	636.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2250.—	2252.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	284.—	284.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	160 50	161 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	136 40	136.60
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	276.—	278.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 180 zł. (90%)	230 —	230.50
Kol. Preszb.-Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	27.—	29.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	81.—	82.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	698.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	190.—	195.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	160.—	161.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	447.—	448 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	231.—	232.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	397.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	190.—	195.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	103.50	104.—
10 „ 5%	98 —	99 —
przeznacz. do los. po 5%	90 —	90.25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	85.90	86 —
Gal. Tow. kred. po 4%	80.—	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.25	97.75
detto detto w srebrze oproc. za 100 zł. w. a.	103 50	103 75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	145.—	145.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95 85	96.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	139 —	140.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	81.50	82 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.50	98.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129 70	129.90
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	101 75	102.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	126.50	127.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	101. —	101 50
Salma „ 40 „ „	39.—	39 50
Palfiego „ 40 „ „	37.50	38.—
Clarego „ 40 „ „	36 50	36 75
St. Genois „ 40 „ „	38 —	38 50
Windischgrätza 20 zł. „	22.75	23.—
Waldsteina 20 „ „	25.—	25 50
Keglevicha 10 „ „	17.—	17 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	113 50	113 75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	113 90	114 15
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	100 25	100.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	135 —	135.10
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	53.30	53 30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.34	6.35
dtto. pełnej wagi	6.33	6.34
Korona	18.50	18.55
20frankówka	10.71	10.72
Rosyjski impery.	11.—	11.05
Talar związkowy	2.01	2.01½
Srebro	133.75	134.—
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c.	

KRONIKA.

W mieście Jaworowie zdarzyło się w przeciągu ostatnich dwudziestu dni 3 wypadki podpalenia, ale każdą razą przytłumiono szczęśliwie ogień w zarodzie. Przedsiębrane śledztwo niezdołało jednak wykryć dotychczas żadnego winowajcy.

(Promień światła jako odczynek chemiczny.) Z „Gazety warszawskiej.“

(Ciąg dalszy.)

Dopóki poprzestawano na uważaniu golem okiem widma słonecznego na białej ścianie, nie dostrzegano w niem nic więcej, prócz siedmiu pierwotnych barw; ale widmo to jak każdy przedmiot jasny, może być także badanem za pomocą narzędzi optycznych mocno powiększających, i w ten to sposób rozpatrując się w niem uczony niemiecki Frauenhofer, około r. 1814 poczynił postrzeżenia, które nieśmiertelnem uczynią jego imie. Pomiędzy licznemi pasami rozmaitych odcieni siedmiu kolorów, stykającemi sie z sobą, Frauenhofer pierwszy dostrzegł pasy, a raczej linie czarne, nietylko na krańcach widma, gdzie światło zlewa się z ciemnością, ale nawet w najświetniejszych częściach i we wszystkich kolorach. Przekonał on się, że te linie mają niezmienne miejsca w widmie i odtąd zachowały one nazwania alfabetyczne, które im nadał i dotąd mówimy linia A, B, C a fizycy wiedzą dokładnie, w której części widma znajdują się te linie.

Za pomocą delikatniejszych narzędzi i dokładniejszych pryzmatów, znaleziono w widmie więcej jeszcze ciemnych linii niż ich naliczył Frauenhofer. W r. 1860 fizyk angielski Dawid Brewster, przerysował widmo pokryte wielkiem mnóstwem tych linii, a p. Kirchhoff w swoich badaniach używał tak dokładnych narzędzi, że według własnych słów jego, widział kilka tysięcy ciemnych linii w widmie słonecznem.

Długo przyczyna tych ciemnych linii wśród świetnegp widma słonecznego, pozostawała nie wyjaśnioną, rozmaite teorye przedstawiane w tym celu nie dały się poprzeć doświadczeniem i możebyśmy dotąd pozostawali w niewiadomości co do tych przyczyn, gdyby fizycy nie badali innych widm światła, prócz słonecznego. Każdy płomień może do tego celu posłużyć. Badano więc widma wszystkich płomieni sztucznych: iskry elektrycznej, świetnego łuku tworzącego się przez prąd elektryczny przebiegający między dwoma zaostrzonemi węglami, gazu, świecy, nawet gwiazd najbardziej świetnych. Fizycy mogli do nieskończoności zmieniać naturę sztucznych płomieni albo utrzymując w nim rozmaite ciała na drucie platynowym albo mięszając je z masą podżywiającą płomień. Te badania doprowadziły do odkrycia równie dziwnych zjawisk, jak czarne linie w widmie słonecznem. Postrzeżono, że kiedy pewne ciała goreją w płomieniu, widmo przedstawia pewne pasy kolorowe nadzwyczajnej świetności, żywo odbijające od ogólnego tła zwykłych kolorów. Paląc alkohol w którym rozpuszczono rozmaite sole, uważano dla każdej soli odmienne ale dla każdej stałe, świetne pasy w widmie i między innemi naprzykład przekonano się, że ilekroć w płomieniu znajdowała się jaka sól sodowa, w widmie ukazuje się nadzwyczajnego blasku pasek żółty, najmniejsza cząstka soli kuchennej dodana do palącego się alkoholu, wywoływała zaraz ukazanie się tej żółtej linii.

(Dokończenie nastąpi.)

Główny Redaktor *M. Szreniawa Sartyni.*   Z c. k. galic. drukarni rządowej.